

Transkrypcja nr20

Wywiad Katarzyny Władyki na temat samodzielnego macierzyństwa wykorzystany w pracy doktorskiej „Konstruowanie roli samodzielnej matki z wyboru”

1. Powiedz kilka słów o sobie: ile masz lat, w jakim wieku jest twoje dziecko\ dzieci, czym się zajmujesz, jaka jest twoja obecna sytuacja.

Mam 23 lata, mój synek ma skończone 2 latka. Obecnie zajmuję się wychowywaniem dziecka i jestem na utrzymaniu rodziców, studiuje i dorabiam pisząc prace dyplomowe.

2. Myślisz o sobie jak o samotnej czy samodzielnej mamie, i dlaczego tak?

Nie myślę o sobie jak o samotnej matce, jak najbardziej jak o samodzielnej. Mam rodzinę, przyjaciół, wsparcie i kochanego synka - nie jestem samotna.

3. Jakie były przyczyny podjęcia decyzji o samotnym\ samodzielnym wychowywaniu dziecka? Jak wyglądał proces decyzyjny?

Nie ukrywam faktu - to była wpadka. Z bio synka nie znaliśmy się długo, zaszłam w ciążę to nie obiecywał mi niczego. Wiedziałam że urodzę i będziemy sami. Tak też było: brzuszek rósł, urodziłam i planowałam nasze wspólne życie. Ani przez chwilę nie robiłam z tego tragedii.

4. Jaka była reakcja bliskich (rodziny, przyjaciół) na twoją decyzję i sytuację, w której się znalazłaś?

No wiadomo, szok. Młoda dziewczyna, ciąża, sama będzie chować. Dużo pytań, na które nie znałam odpowiedzi. Ale z czasem pogodzili się, wspierali mnie zaczęli się cieszyć z tego że będą dziadkami. Chyba też zobaczyli i uwierzyli, że ja się autentycznie cieszę.

5. Czy jako samotna\ samodzielna mama spotkałaś się z trudnościami, stereotypowym traktowaniem? – Jeśli tak to opisz takie sytuacje.

Chyba nie spotkałam się z takimi sytuacjami, raczej jakieś pytania typu czyje to dziecko itp. Zawsze wtedy chce mi się śmiać bo gołym okiem widać że moje. Myślę, że częściej spotykałam się z miłymi słowami: że wszystko się ułoży.

6. Jak oceniasz swoją sytuację - (pozytywnie, negatywnie i dlaczego)?

Pozytywnie. Mam fajnego, zdrowego synka. Dobrą sytuację materialną, rodzinę na którą mogę liczyć.

7. Z jakimi problemami związanymi z sytuacją, w której jesteś spotykasz się na co dzień, jakie są wady bycia samotną\ samodzielną matką?

Ogólnie radzę sobie z nastrojami i złymi myślami. Czasem tylko mnie dopadnie np. na placu zabaw gdy widzę: cała rodzina w komplecie, zadowoleni, uśmiechnięci, tata który bawi się z dziećmi, wtedy boli mnie że mój synek tak nie ma.

8. Jakie są zalety bycia samotną\ samodzielną matką?

Są zalety i to duże. Przede wszystkim jestem niezależna. To zależy jaki miałabym „związek”, ale jeśli taki że non stop kłótnie i mielibyśmy się ciągać przy dziecku to cieszę się że nie muszę tego przechodzić. Jest dobrze. Mieszkam sama z synkiem, robię swoje i nikt mi nie przeszkadza: wychowuje go i studiuje, po studiach wejdę w rodzinną firmę.

9. Jak sobie radzisz z tzw. daddy questions? Co mówisz, będziesz mówić dziecku o tacie? Czy twoje dziecko ma kontakt z ojcem, jeśli tak - jaki to jest kontakt (i dlaczego)?

Przyjeżdża raz na 3 miesiące, pobawi się, powie jak mały urósł i pojedzie. Czasami widzę w bio synka uczucia, jego spojrzenie na małego, ale potem jedzie i milczy tygodniami i tak do następnej wizyty. Nie chcę go oceniać, bo on nigdy nic nie obiecywał, ale chcę aby

mały go widywał chociaż czasami. Co będę małemu tłumaczyć ?? Nie wiem, nie raz o tym myślałam. Na pewno powiem, że tatę ma, ale tata jest daleko bo ma inne życie. Zależy jak się wszystko potoczy w przyszłości. Na pewno nie będę tłumaczyć jaki to tata jego jest dobry, mądry i kochany. Raczej takie kontrolowane wypowiedzi. Nie zasłużył bio synka na komplementy i dowartościowanie. Choć oczerniać go też nie będę bo w sumie nic złego mi nie zrobił.

10. Czyje nazwisko nosi dziecko i dlaczego?

Moje. Chciałam żebyśmy nazwisko mieli takie samo z synkiem. Bio synka nigdy nie wyszedł z inicjatywą żeby mały nosił jego nazwisko. I dobrze bo może bym się połaszczyła bo on ma ładne i całe życie kłopot: dwuosobowa rodzina i 2 nazwiska, po co mi to.

11. Czy według ciebie sytuacja rodziny z jednym rodzicem jest problematyczna dla dziecka? Jak brak ojca w domu (rodzinie) wpływa na dziecko i czy w ogóle taki wpływ istnieje?

Na pewno chowanie się bez rodzica jednego to dla dziecka problem. Mały ma 2 latka, nie wie że bio to jego tata, dla niego to obcy facet. Pobawi się z nim jak z każdą inną osobą, a po jego wyjściu my dalej mamy swoje życie. Nie ma więzi, tylko podobieństwo między nimi. Na pewno będę z synkiem dużo rozmawiać. Będzie trzeba to kupię trampki i będę biegać po boisku z małym. Nigdy nie pozwolę czuć się gorzej małemu bo nie ma taty w domu. Ale nie jest też tak, że nie radzimy sobie bez mężczyzny w domu. Radzimy i to bardzo dobrze, nie mamy z nieobecnością bio żadnych problemów.

12. Jaki jest według ciebie stosunek społeczeństwa do kwestii samotnych\ samodzielnych matek? Czy jest on zróżnicowany ze względu na sytuację matki np. jej stan cywilny? (Zwłaszcza panna z dzieckiem).

Ludzie są różni, wyrozumieli, ale i podli. Może ja tak nie odczuwam że ktoś ma do mnie jakiś inny stosunek, nie pozwalam na to. Pokazuje że nie czuję się gorsza od nikogo. Zresztą, mamy inne czasy. Znam kobiety, które są same z wyboru, nie bo tak wyszło i mają podobne odczucia do mnie. W tych czasach to nie problem.

13. Czy odczuwasz brak partnera przy wychowywaniu dziecka? Czy jest ktoś kto Ci pomaga? Jeśli tak to jak.

Moi rodzice pracują w innym kraju, ja jestem z małym od początku, trochę tutaj trochę tam u nich. Owszem mam pomoc z ich strony chętnie zajmą się małym, mam brata, kuzynki, które posiedzą z małym jak jest potrzeba. Czy odczuwam brak partnera?? No na pewno byłoby lżej gdyby jeszcze ktoś był z nami na co dzień. Staram się nie narzekać, nie dołować, cieszyć tym co mam - takie myślenie pomaga, a poza tym mam naprawdę dużo.

14. Jak wygląda twoje życie towarzyskie? Randkujesz? (Jeśli weszłaś w nowy związek jak wyglądają relacje twój partner\ partnerka z twoim dzieckiem? Jeśli nie – czy chciałabyś wejść w związek?)

Nie, myślę że chciałabym być jeszcze jakiś czas sama. Wiadomo bywam w towarzystwie, ale zawsze z synkiem, nie chodzę po dyskotekach, zabawach, raczej w swoim gronie coś w domku. Nie czuję się gotowa na nowy związek, nie chce przyprowadzać synkowi nowych wujków, na pewno będę patrzeć na synka i jego dobro. Czas pokarze.

Na zakończenie chciałabym cię poprosić o ocenę cytatów\ opinii z artykułów, które analizowałam w swoich badaniach prasowych. Po tej ankiecie spytam cię czy chciałabyś coś dodać do swoich wypowiedzi.

Odpowiedzi do wyboru: zdecydowanie się zgadzam, raczej się zgadzam, raczej się nie zgadzam, zdecydowanie się nie zgadzam, nie wiem.

1. *Narcyza Żmichowska: „Lepsza samotność niż utrudzający towarzysz.”*

zdecydowanie się zgadzam.

2. prof. Małgorzata Szpakowska: „Kiedyś życie samotne było właściwie niemożliwe, dzisiaj gdy żyjemy w kulturze nastawionej na indywidualizm, a panujące warunki pomagają nam celebrować nasze egocentryzmy sytuacja jest dla osób samotnych korzystna. Samotnemu nie jest trudniej (a czasem łatwiej) niż żyjącemu w małżeństwie.”
zdecydowanie się zgadzam

3. Bohaterka artykułu pt. „Stary bez pary” Zyta protestuje przeciwko nazywaniu jej starą panną i mówi, że jest: „nie starą panną, ale samotną matką. Stara panna to ktoś samotny jak strach na wróble na polu. Z dzieckiem tworzy się już rodzinę.”

zdecydowanie się zgadzam

4. Wojciech Eichelberger: „Powszechnie wiadomo i wielokrotnie naukowo to potwierdzono, że każda normalna kobieta ponad wszystko pragnie mieć dzieci, dobrze zarabiającego męża, siedzieć w domu, oglądać seriale telewizyjne i czekać na powrót małżonka z pracy z talerzem gorącej zupy na stole.”

raczej się nie zgadzam

5. Kinga Dunin: „Małżeństwo to bardzo podejrzana instytucja. Aż, dziwne że dotąd się utrzymała.”

raczej się nie zgadzam. Jeśli małżeństwo jest dobre - to instytucja bardzo dobra.

6. Bożena Umińska „Generalnie nie każda Małgorzata musi mieć mistrza. Czasem się obejdzie. Czasem sama jest sobie mistrzynią. I mistrzem.”

zdecydowanie się zgadzam

7. Prof. Krystyna Slany: „W ponowoczesnym świecie, po raz pierwszy od tysięcy lat, wykształceni ludzie zaczynają żywić przekonanie, że kobieta może zostać matką, jeśli sama tego pragnie.”

zdecydowanie się zgadzam

8. J. Podgórska, „Związki pozamałżeńskie”, „Polityka” „Nazywanie homoseksualizmu czy monorodzicielstwa z wyboru patologią jest zaklinaniem rzeczywistości. Bez względu na protesty strażników moralności, Polska i tak zderzy się (statystyki pokazują, że to już się dzieje) z trendami globalnej wioski, w której ludzie wybierają spośród wielu modeli życia rodzinnego.”

raczej się zgadzam

9. W „Cena za miłość”, (WO), Wojciech Eichelberger stwierdza, że dziecko jest dla matki nagrodą samą w sobie i ogromnym darem. „Jeśli tylko potrafimy z niego skorzystać, może się on stać impulsem do intensywnego rozwoju osobistego i pokonania naszych ograniczeń, a jednocześnie źródłem satysfakcji nieporównywalnej z niczym innym.”

zdecydowanie się zgadzam, dziecko to nagroda, sama w sobie

10. Joanna Podgórska, „Polityka”, „Pożegnanie z bękartem”: „Młodzi ludzie słowo bękart kojarzą teraz z bękartami królewskimi w dawnych wiekach, a nie z czasem obecnym, a termin ‘dziecko nieślubne’, jeśli nawet jest z jakiś przyczyn przywoływany, jest po prostu niebudzącą ocen moralnych kategorii.”

zdecydowanie się zgadzam

11. Zofia Mińska Wrzosińska: „Dziecko kobiety, która nie wybrała odpowiedniego mężczyzny i nie zbudowała z nim dobrej relacji, a mimo to decyduje się na macierzyństwo, jest w znacznie gorszej sytuacji psychologicznej. Samotne macierzyństwo nie jest świadomym wyborem. Jest wyrazem niemożności (bariery psychologicznej) lub niedojrzałości.”

zdecydowanie się nie zgadzam

12. Katarzyna Dowbor deklaruje, że dla samotnych matek może być pozytywną bohaterką, bo nie wstydzi się, że wychowuje córkę sama. „Przeciwie ja się nią chwale. Mam ukrywać to, że się udała? Ale walczę o określenie ‘samodzielne macierzyństwo’. Życie

wymusiło na mnie odporność i zaradność. Nazywam to samodzielnością, nie samotnością.”

zdecydowanie się zgadzam. Zgadzam się jak najbardziej. Osobiście jako kobieta sama chowająca dziecko czuję się zaradna, sprytna i uważam że jest to bardzo trudne ale i wdzięczne zajęcie.

13. Dorota Stalińska „Samotne macierzyństwo z wyboru? Nie wierzę w coś takiego. To po prostu konieczność, do której wiele kobiet dorabia ideologię. Nie potępiam zresztą żadnej zastępczej filozofii mogącej dodać sił. Rzeczywisty wybór dotyczy tylko tego, czy urodzić dziecko, czy nie.”

raczej się nie zgadzam

14. Renata Danczewicz, uważa, że dzisiejsze samotne/ samodzielne mamy nie są już znakowane „szkarłatną literą”. „Zresztą nawet w tzw. poprawnym związku, który stoi na czterech nogach, to kobieta jest tymi trzema. Sama nie jestem obdarzona instynktem macierzyńskim. (...) Ale wiem, że są kobiety odczuwające w pewnym wieku te potrzeby. Jeśli nie mają partnera (bo mężczyźni coraz częściej schodzą na psy), jakież to grzech, że decydują się na dziecko same?”

zdecydowanie się zgadzam. To prawda, lepiej chować samej niż z kimś nieodpowiednim. Faceci są teraz różni. Strach pomyśleć jak różni.

15. Czy chcesz coś dodać do swoich wypowiedzi?

nic